

Wojciech Góralski

WIARA A MAŁŻEŃSTWO
Z PRZEMÓWIENIA BENEDYKTA XVI
DO TRYBUNAŁU ROTY RZYMSKIEJ
Z 26 STYCZNIA 2013 ROKU

Podczas dorocznego, ósmego już i – jak się okazało – ostatniego spotkania Benedykta XVI z audytorami i pozostałymi pracownikami Trybunału Apostolskiego Roty Rzymskiej oraz jego adwokatami i studentami Studium Rotalnego, jakie miało miejsce 26 stycznia 2013 r. w Sali Klementyńskiej Domu Papieskiego (z okazji rozpoczęcia nowego roku sądowniczego), Ojciec święty wygłosił przemówienie poświęcone relacji zachodzącej między wiarą a małżeństwem¹. Problematyka ta została poruszona – jak zaznaczył sam papież – w związku z trwającym w Kościele – od 11 października 2012 r. – Rokiem Wiary. Alokucję papieską poprzedziło wystąpienie mons. Pio Vito Pinto, nowego dziekana wymienionego Trybunału.

I

Stwierdzając na wstępie, że posługa sądownicza pełniona przez Trybunał Roty Rzymskiej, który służy pomocą Następcy św. Piotra, jest

KS. PROF. DR HAB. WOJCIECH GÓRALSKI – kierownik Katedry Kościelnego Prawa Małżeńskiego i Rodzinnego, Wydział Prawa Kanonicznego UKSW; e-mail: w_goralski@wp.pl

¹ B e n e d e t t o XVI, *Discorso in occasione dell'inaugurazione dell'anno giudiziario del Tribunale della Rota Romana (26 gennaio 2013)*, „L'Osservatore Romano” z 26 stycznia 2013, s. 1 i 3.

trudna, lecz cenna dla zbawienia dusz, Benedykt XVI przypomina, że zasada *salus animarum suprema lex* (wyrażona w kan. 1752 KPK) powinna znajdować swój właściwy oddźwięk każdego dnia w pracy tych, którym przypadło pełnić ową posługę.

Podejmując temat związany z niektórymi aspektami relacji zachodzącej między wiarą i małżeństwem, Ojciec święty ma na względzie występujący aktualnie kryzys wiary, który dotyka różne części świata, niosąc ze sobą kryzys społeczności małżeńskiej z całym brzemieniem cierpienia i dolegliwości, które udziela się także dzieciom. Jako punkt wyjścia do rozwinięcia zapowiedzianego tematu, Benedykt XVI przyjmuje wspólny korzeń językowy, jaki – w języku łacińskim – mają słowa *fides* (wiara) i *foedus* (przymierze); tym drugim terminem Kodeks Prawa Kanonicznego określa naturalną rzeczywistość małżeństwa: jako nieodwołalny pakt między mężczyzną i kobietą lub przymierze (kan. 1055 § 1). Na płaszczyźnie teologicznej relacja między wiarą i małżeństwem przyjmuje znaczenie jeszcze głębsze, węzeł małżeński bowiem, choć jest w istocie rzeczywistością naturalną, to między ochrzczonymi został podniesiony przez Chrystusa do godności sakramentalnej (por. kan. 1055 § 1 KPK).

Nierozzerwalny pakt między mężczyzną i kobietą – stwierdza następnie Mówca – nie wymaga do uzyskania sakramentalności osobistej wiary nupturientów. Tym, czego się wymaga, jako minimalnego warunku koniecznego, jest intencja czynienia tego, co czyni Kościół. Lecz jeśli czymś ważnym jest to, by nie mylić problemu intencji z problemem osobistej wiary kontrahentów, to jednak nie jest możliwe całkowite ich oddzielenie. Jak stwierdziła to Międzynarodowa Komisja Teologiczna w dokumencie *Doktryna katolicka o sakramencie małżeństwa* z 1977 r., w przypadku, w którym nie dostrzega się żadnego śladu wiary jako takiej (w znaczeniu terminu „wiara” – *credenza* – dyspozycja do wierzzenia), ani żadnego pragnienia łaski i zbawienia, powstaje problem poznania stanu rzeczywistego: czy jest obecna czy nie intencja generalna i prawdziwie sakramentalna, o której była mowa, i czy małżeństwo jest zawarte ważnie czy nie². Benedykt XVI odwołuje się

² „Nel caso in cui non si avverta alcuna traccia della fede in quanto tale (nel senso del termine «credenza», disposizione a credere), né alcun desiderio della grazia e della salvezza, si pone il problema di sapere, in realtà, se l'intenzione generale e veramente sacramentale di cui abbiamo parlato, è presente o no, e se il matrimonio è contratto validamente o no” (Commissione Teologica Internazionale, *La dottrina cattolica sul sacramento del matrimonio* (p. 2.3), w: *Documenti 1969-2004*, t. XIII, Bologna 2006, s. 145).

także do przemówienia Jana Pawła II do Roty Rzymskiej z 2003 r., w którym jednak sprecyzował, że stanowisko nupturientów, w którym nie biorą pod uwagę wymiaru nadprzyrodzonego w małżeństwie, może czynić go nieważnym tylko wówczas, gdy narusza ważność w jego płaszczyźnie naturalnej, w której został złożony ten sam znak sakramentalny (kan. 1055 § 1 KPK)³. W odniesieniu do tej problematyki, przede wszystkim w aktualnym kontekście, zdaniem Benedykta XVI, należy podjąć dalszą refleksję.

Współczesna kultura, którą znamionuje zaznaczający się subiektywizm oraz relatywizm etyczny i religijny, kontynuuje Ojciec święty, stawia osobę i rodzinę wobec poważnych wezwań. Na pierwszym miejscu jawi się kwestia dotycząca samej zdolności istoty ludzkiej do wiązania się: czy węzeł, który trwa całe życie, jest rzeczywiście możliwy i odpowiada naturze człowieka, czy raczej nie, pozostając w sprzeczności z jego wolnością i jego samorealizacją. Według rozpowszechnionej mentalności, osoba staje się sobą pozostając „autonomiczna”, gdy wchodzi w kontakt z kimś drugim jedynie za pośrednictwem relacji, które mogą zostać zerwane w każdym momencie⁴. Każdy widzi, że na postawę wyboru istoty ludzkiej dotyczącej związania się węzłem, który trwa całe życie, wpływa podstawowa perspektywa każdego, a więc stosownie do tego, czy jest zakorzeniona w płaszczyźnie czysto ludzkiej, czy też poszerza się w świetle wiary w Panu. W rzeczywistości, tylko przy otwarciu się na prawdę Boga jest możliwe zrozumienie i realizowanie w konkretnych warunkach życia – także małżeńskiego i rodzinnego – prawdy o człowieku jako Jego synu, odrodzonym we chrzcie. „Kto trwa we Mnie a ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić”⁵: tak nauczał Jezus swoich uczniów, przypominając im istotną niezdolność istoty ludzkiej do wypełniania samemu tego, co jest konieczne do osiągnięcia prawdziwego dobra. Odrzucenie propozycji Bożej, w istocie, prowadzi do głębokiego zachwiania równo-

³ „Un'atteggiamento dei nubendi che non tenga conto della dimensione soprannaturale del matrimonio può renderlo nullo solo se ne intacca la validità sul piano naturale nel quale è posto lo stesso segno sacramentale” (G i o v a n n i P a o l o II, *Dicorso alla Rota Romana (30.01.2003)*, AAS 95 (2003), s. 755).

⁴ Por. B e n e d e t t o XVI, *Alocuzione alla Curia Romana (22.12.2012)*, „L'Osservatore Romano” z 22 grudnia 2012, s. 4.

⁵ J 15,5.

wagi we wszystkich relacjach ludzkich⁶, łącznie z relacją małżeńską, i sprzyja błędnemu rozumieniu wolności i samorealizacji, które – w połączeniu z ucieczką przed cierpliwym znoszeniem przeciwności – skazuje człowieka na zamknięcie się w swoim egoizmie i egocentryzmie. Przeciwnie, przyjęcie wiary czyni człowieka zdolnym do daru z siebie, w którym jedynie, otwierając się na drugiego, na innych, na dzieci, na rodzinę, i pozwalając kształtować się w cierpieniu, odkrywa szerokie horyzonty bycia osobą ludzką⁷.

Wiara w Boga, czytamy następnie w przemówieniu papieskim, podtrzymana przez łaskę Bożą, jest więc bardzo ważnym elementem dla życia i wzajemnego oddania się oraz wierności małżeńskiej. Nie oznacza to, że wierność, podobnie jak inne przymioty, nie są możliwe w małżeństwie naturalnym, zawartym między nieochrzczonymi. W rzeczywistości nie jest ono pozbawione dóbr, które pochodzą od Boga Stwórcy i tkwią w sposób zapoczątkowany w miłości małżeńskiej, która łączy Chrystusa z Kościołem⁸. Na pewno jednak zamknięcie się na Boga lub odrzucenie wymiaru sakralnego unii małżeńskiej i jej waloru w porządku łaski czyni czymś trudnym konkretne zrealizowanie najbardziej wzniosłego modelu małżeństwa rozumianego przez Kościół według zamysłu Bożego. Taka postawa może zagrozić samej ważności paktu małżeńskiego, gdy – jak to przyjmuje utrwalone orzecznictwo Roty Rzymskiej – wyraża się w odrzuceniu zasady samego obowiązku małżeńskiego wierności albo innych elementów lub przymiotów istotnych małżeństwa⁹.

Tertulian – nadmieniał Mówca – w słynnym „Liście do żony”, mówiąc o życiu małżeńskim naznaczonym wiarą pisze, że „małżonkowie chrześcijańscy są prawdziwie dwoje w jednym ciele, gdzie ciało jest jedno i jeden jest duch. Razem się modlą, razem trwają w pokorze

⁶ Zob. B e n e d e t t o XVI, *Discorso alla Commissione Teologica Internazionale (07.12.2012)* „L'Osservatore Romano” z 8 grudnia 2012, s. 7.

⁷ Zob. B e n e d e t t o XVI, *Alocuzione alla Curia Romana*, s. 4.

⁸ Commissione Teologica Internazionale, *La dottrina cattolica*, s. 147 (p. 3, 4).

⁹ „Certamente, però, la chiusura a Dio o il rifiuto della dimensione sacra dell'unione coniugale e del suo valore nell'ordine della grazia rende ardua l'incarnazione concreta nel modello altissimo di matrimonio concepito dalla Chiesa secondo il disegno di Dio, potendo giungere a minare la validità stessa del patto qualora, come assume la consolidata giurisprudenza di codesto Tribunale, si traduca in un rifiuto di principio dello stesso obbligo coniugale di fedeltà ovvero degli altri elementi o proprietà essenziali del matrimonio” (B e n e d e t t o XVI, *Discorso in occasione dell' inaugurazione*, s. 3).

i razem poszczą; jedno poucza drugie, jedno drugie szanuje, jedno drugie podtrzymuje”¹⁰. Podobnie wyraża się Klemens Aleksandryjski: „Jeśli rzeczywiście dla obojga kimś jedynym jest Bóg, wówczas dla obojga kimś jedynym jest Chrystus-Pedagog, jeden jest Kościół, jedna mądrość, jedna jest wstydlivość, wspólne mamy pożywienie, małżeństwo nas jednoczy [...]. I jeśli wspólne jest życie, wspólna jest także łaska, zbawienie, cnota i moralność”¹¹. Święci, którzy przeżyli jedność małżeńską i rodzinną, kontynuuje Ojciec święty, w perspektywie chrześcijańskiej potrafili pokonać również sytuacje bardziej przeciwnie, osiągając niekiedy uświęcenie małżonka i dzieci z miłością zawsze opartą na trwałym zaufaniu Bogu, szczerej pobożności religijnej i intensywnym życiu sakramentalnym. Właśnie te doświadczenia, naznaczone wiarą pozwalają zrozumieć, także i dzisiaj, jak cenna jest ofiara złożona przez małżonka pozostawionego lub który doznał rozwodu, jeśli – uznając nierozzerwalność węzła małżeńskiego – potrafi nie uwikłać się nowym związkiem. W takim przypadku jego przykład wierności i przyłgnięcia do chrześcijaństwa przybiera szczególnego znaczenia świadectwa wobec świata i Kościoła¹².

W dalszym ciągu swojej alokucji Benedykt XVI koncentruje swoją uwagę na dobru małżonków (*bonum coniugum*). Wiara – podkreśla – jest bardzo ważna w urzeczywistnianiu autentycznego dobra małżeńskiego, które polega po prostu na pragnieniu – zawsze i jakkolwiekby nie było – dobra współmałżonka w funkcjonowaniu prawdziwej i nierozzerwalnej wspólnoty małżeńskiej. Istotnie, w postanowieniu małżonków chrześcijańskich podjęcia życia w prawdziwej wspólnocie małżeńskiej tkwi dynamizm właśnie wiary, i dlatego „wyznanie”, szczerą odpowiedź osobową na zbawczą zapowiedź wierzącego w dzieło miłości Boga. „Wyznanie” (*confessio*) i „miłość” (*caritas*) są dwoma sposobami, którymi Bóg pociąga, pozwala działać z Nim, w Nim i dla ludzkości przez Jego stworzenie. „Wyznanie” nie jest sprawą abstrakcyjną, jest *caritas*, jest miłością. Tylko w ten sposób znajduje rzeczywisty refleks prawda Boża, która jako prawda jest w sposób nierozdzielny również miłością¹³. Jedynie poprzez płomień miłości obecność Ewangelii nie

¹⁰ Tertulianus, *Ad uxorem libri duo*, II, IX, PL 1, 1415B-1217A.

¹¹ Clemente Alessandrino, *Paedagogus*, I, IV, 10.1, PG 8, 259B.

¹² Por. Giovanni Paolo II, *Esortazione apostolica „Familiaris consortio”* (21.11.1981), AAS 74 (1981), s. 184.

¹³ Zob. Benedetto XVI, *Meditazione alla prima Congregazione Generale*

jest jedynie słowem, lecz rzeczywistością przeżyta. Mówiąc inaczej, jeśli prawdą jest, że wiara bez miłości nie przynosi owocu, a miłość bez wiary byłaby uczuciem zdany na stałą wątpliwość, to powinno się w rezultacie przyjąć, że wiara i miłość wymagają się wzajemnie, tak że jedna pozwala drugiej urzeczywistniać swoją drogę¹⁴.

Jeśli to ma wartość w szerokim kontekście życia wspólnotowego, stwierdza się następnie w przemówieniu papieskim, to powinno znaczyć jeszcze więcej w unii małżeńskiej. To w niej, w rzeczywistości, wzrasta i przynosi owoc miłość małżonków, dając przestrzeń Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu, czyniąc samo życie małżeńskie tak przeżywane „radosną nowiną” wobec świata.

Z punktu widzenia prawnego i praktycznego Ojciec święty dostrzega trudności, by pełniej wyjaśnić element istotny dobra małżonków, rozumiany dotąd – w przeważającej mierze – w relacji do przypadku niezdolności, o której w kan. 1095 KPK. Zauważa, że *bonum coniugum* przyjmuje znaczenie również w obszarze symulacji zgody małżeńskiej. Zapewne, w przypadkach wniesionych do waszego rozpoznania, stwierdza papież, będzie miało miejsce dochodzenie *in facto* dla ustalenia ewentualnych podstaw tego tytułu nieważności przeważającego lub współistniejącego z innymi tytułami trzech „dóbr” augustyńskich: płodności, wyłączności i wieczystości. Nie powinno się więc pomijać rozważenia tego, iż mogą zachodzić przypadki, w których – właśnie z powodu braku wiary – dobro małżonków staje się naruszone, to jest wykluczone z samego konsensu małżeńskiego. Może tak być np. w przypadku naruszenia przez jedną ze stron zasady równości, dokonanego z powodu błędnego rozumienia węzła małżeńskiego, albo w przypadku odrzucenia unii dwojga osób, którą cechuje węzeł małżeński – w odniesieniu do możliwego współistniejącego wykluczenia wierności i korzystania z aktu małżeńskiego spełnianego *humano modo*¹⁵.

della XIII Assemblea Generale Ordinaria del Sinodo dei Vescovi, „L'Osservatore Romano” z 10 października 2012, s. 7.

¹⁴ B e n e d e t t o XVI, *Lettera apostolica „Porta fidei” (11.10.2011)*, „L'Osservatore Romano” z 17-18 października 2011, s. 4.

¹⁵ „Non si deve quindi prescindere dalla considerazione che possano darsi dei casi nei quali, proprio per l'assenza dei fede, il bene dei coniugi riulti compromesso e cioè escluso dal consenso stesso; ad esempio, nell'ipotesi di sovvertimento da parte di uno di essi, a causa di un'errata concezione del vincolo nuziale, del principio di parità, oppure nell'ipotesi di rifiuto dell'unione duale che contraddistingue il vincolo matrimoniale, in rapporto con la possibile coesistente esclusione

Poprzez podjęte w przemówieniu rozważania Benedykt XVI, jak sam stwierdza, nie zamierza oczywiście sugerować żadnego łatwego automatyzmu pomiędzy brakiem wiary i nieważnością małżeństwa, lecz raczej uświadomić, w jaki sposób brak ten może, choć niekoniecznie, naruszać również dobra małżeństwa, od chwili gdy odniesienie do porządku naturalnego chciane przez Boga jest właściwe paktowi małżeńskiemu¹⁶.

Wzywając pomocy Bożej dla posługi sądowniczej audytorów rotalnych i pozostałych pracowników Trybunału Apostolskiego oraz wszystkich posługujących w Kościele na rzecz obrony prawdy i sprawiedliwości w odniesieniu do świętego węzła małżeńskiego, a tym samym do rodziny chrześcijańskiej, a także przywołując pomocy Matki Bożej i św. Józefa, Stróża Rodziny z Nazaret, milczącego i posłusznego wykonawcy planu Bożego zbawienia, Ojciec święty udzielił zgromadzonym na audyencji apostolskiego błogosławieństwa.

II

Przedstawiona alokucja papieska, poświęcona relacji zachodzącej między wiarą i małżeństwem, zawiera szereg cennych stwierdzeń – zarówno z punktu widzenia teoretycznego, jak i praktycznego.

Na podkreślenie zasługuje najpierw myśl Benedykta XVI wyrażona na wstępie, dotycząca przypomnienia, iż pełnienie posługi sądowniczej w Kościele jest urzeczywistnianiem zasady, w myśl której najwyższym prawem w tej Wspólnocie jest zbawienie dusz. Winni o tym pamiętać nie tylko ci, którym przypadło w udziale *ius dicere* w Trybunale Apostolskim Roty Rzymskiej i którzy służą pomocą Najwyższemu Sędziemu w Kościele, lecz także ci, którzy wykonują swoją codzienną posługę w trybunałach niższych stopni jurysdykcji: metropolitalnych i diecezjalnych. Papież wyraża zresztą wyraźną wolę, by tak znacząca zasada przyświecała w pracy sędziom i wszystkim pozostałym pracownikom kościelnego wymiaru sprawiedliwości.

Podejmując następnie doniosły temat relacji wiary i małżeństwa, Ojciec święty podkreśla, że powiązanie ze sobą tych dwóch rzeczy-

della fedeltà e dell'uso della copula adempiuta humano modo" (B e n e d e t t o XVI, *Discorso in occasione dell'inaugurazione dell'anno giudiziario*, s. 3).

¹⁶ Por. Gen 2,24.

wistości ma szczególne znaczenie w odniesieniu do małżeństwa chrześcijan, które otrzymało z woli Chrystusa godność sakramentalną. Dzięki niej, jak to wyraża kan. 1056 KPK, istotne przymioty małżeństwa (jedność i nierozzerwalność) otrzymują szczególną moc.

Kluczowy wątek alokucji papieskiej związany jest z pytaniem, czy do osiągnięcia sakramentalności małżeństwa przez ochrzczonych wymagana jest ich osobista wiara. Odwołując się do Magisterium kościelnego, Benedykt XVI wyjaśnia, że wiara nie jest tutaj warunkiem *sine qua non*, byleby nupturientom przy zawieraniu małżeństwa towarzyszyła intencja czynienia tego, co czyni Kościół. Pada przy tym bardzo ważne stwierdzenie, w myśl którego, mimo wszystko, niemożliwe jest całkowite oddzielenie od siebie owej intencji nupturienta i jego osobistej wiary. Konieczny jest bowiem u niego – do zaistnienia sakramentu małżeństwa – jakiś ślad wiary: otwartość na wiarę, inaczej: dyspozycyjność do jej przyjęcia. Natomiast brak świadomości u nupturientów charakteru sakramentalnego małżeństwa nie powoduje jego nieważności. Może ono być nieważne tylko wtedy, gdy została naruszona jego ważność w porządku naturalnym, do którego został dodany sam znak sakramentalny. Warto dodać, że Jan Paweł II w swoim przemówieniu do Roty Rzymskiej z 30 stycznia 2003 r., do którego odwołał się Benedykt XVI, powiedział m.in.: „Znaczenie sakramentalności małżeństwa oraz konieczność wiary dla poznania i pełnego życia tym wymiarem mogłoby również powodować pewne dwuznaczności, zarówno gdy chodzi o dopuszczenie do małżeństwa, jak i osąd co do jego ważności. Kościół nie odmawia zawierania małżeństwa temu, kto jest *dobrze dysponowany* [podkr. w tekście – W.G.], także jeśli jest niedoskonale przygotowany z punktu widzenia nadprzyrodzonego, byleby miał właściwą intencję zawarcia małżeństwa zgodnie z rzeczywistością naturalną tegoż małżeństwa. Nie można w rzeczywistości przyjmować, obok małżeństwa naturalnego, innego modelu małżeństwa chrześcijańskiego ze specjalnymi wymogami nadprzyrodzonymi”¹⁷.

¹⁷ „L’omportanza della sacramentalità del matrimonio, e la necessità della fede per conoscere e vivere pienamente tale dimensione, potrebbe anche dar luogo ad alcuni equivoci, sia in sede dei ammissione alle nozze che di giudizio sulla loro validità. La Chiesa non rifiuta la celebrazione delle nozze a chi è *bene dispositus*, anche se imperfettamente preparato dal punto di vista soprannaturale, purché abbia la retta intenzione di sposarsi secondo la realtà naturale della coniugalità. Non si può infatti configurare, accanto al matrimonio naturale, un altro

Wypada następnie zwrócić uwagę na to, co powiedział Ojciec święty na temat współczesnych wezwań dla osoby i rodziny, które można pokonać z pomocą wiary i łaski; odrzucenie wiary prowadzi do poważnego zachwiania relacji międzyludzkich, w tym również małżeńskich. Podczas gdy brak wiary powoduje niejednokrotnie zasklepienie się we własnym „ja”, a tym samym utrudnia właściwe korzystanie z daru wolności, przyjęcie wiary skłania do szerokiego otwarcia się na innych, także na rodzinę.

Znamienne jest również stwierdzenie papieża dotyczące relacji zachodzącej między wiarą i wiernością małżeńską: wiara ułatwia zachowanie tej ostatniej, choć jest ona możliwa również dla stron trwających w małżeństwie naturalnym (nieochrzczonych).

Ogólne, choć podstawowe konstatacje Benedykta XVI pozwoliły mu na wysunięcie szeregu stwierdzeń o charakterze praktycznym dla sędziów kościelnych. Najważniejsze jest to, w myśl którego brak wiary w Boga i odrzucenie wymiaru sakramentalnego małżeństwa znacznie utrudnia przyjęcie tego związku w takim kształcie, jaki nadał mu Stwórca. To zaś znajduje swoje dalsze konsekwencje w sferze ważności małżeństwa: w przypadku odrzucenia obowiązku wierności małżeńskiej albo innych istotnych elementów lub istotnych przymiotów małżeństwa.

Przytoczone w alokucji papieskiej słowa Tertuliana oraz Klemensa Aleksandryjskiego miały na celu ukazanie, czym jest jedność małżonków, którzy głęboko wierzą w Boga, urzeczywistniając zadania wynikające z istoty małżeństwa. Zamiarem Mówcy jest także wskazanie, jak święci małżonkowie chrześcijańscy potrafią pokonywać wszelkie przeciwności w życiu wspólnym, podobnie jak wyrażenie uznania dla wiary małżonków opuszczonych lub rozwiedzionych, którzy – w imię nierozzerwalności węzła małżeńskiego – potrafią trwać w takim stanie.

Trudno przecenić wywody Ojca świętego odnoszące się do relacji wiara–*bonum coniugum*. Przyjmując, że wiara ma duże znaczenie w realizacji tego dobra (troska o dobro współmałżonka we wspólnocie życia), które implikuje i potęguje miłość, zauważa, że dobro małżonków brane jest często pod uwagę – w praktyce sądowniczej – w relacji do niezdolności konsensualnej określonej w kan. 1095 KPK. Wszak ze

modello di matrimonio cristiano con specifici requisiti soprannaturali” (G i o v a n n i P a o l o II, *Dicorso alla Rota Romana*, s. 397).

skierowania małżeństwa ku *bonum coniugum* wynikają określone istotne obowiązki małżeńskie (nupturient może przejawiać albo poważny brak rozeznania oceniającego w odniesieniu do danego istotnego prawa-obowiązku małżeńskiego – nr 2 kanonu albo/i być niezdolnym do jego podjęcia – nr 3 kanonu). Tymczasem wymienione dobro pozostaje w relacji także z tytułem nieważności, jakim jest symulacja zgody małżeńskiej (kan. 1101 § 2 KPK). Zwracając na to uwagę, Ojciec święty chce podkreślić, że sprawy o stwierdzenie nieważności małżeństwa z tego tytułu (*exclusio boni coniugum*) wymagają od sędziów wnikliwości w ustaleniu samych podstaw do przyjęcia tego rodzaju tytułu nieważności, traktowanego odrębnie bądź występującego jednocześnie z innymi tytułami w obrębie symulacji częściowej (trzech dóbr augustyńskich), a więc z wykluczeniem potomstwa, jedności czy nierozzerwalności.

W tym miejscu należy dodać, że w judykaturze rotalnej autonomia symulacji częściowej zgody małżeńskiej odnośnie do *bonum coniugum* nie jest jeszcze w pełni uznawana, a sprawy symulacyjne dotyczące wymienionego dobra należą do rzadkości¹⁸. Zdaniem niektórych audytorów rotalnych, jakkolwiek wykluczenie *bonum coniugum*, dokonane – w myśl kan. 1101 § 2 KPK – powodowałoby nieważność małżeństwa, to jednak w praktyce sądowniczej jest z reguły utożsamiane z wykluczeniem jednego z dóbr augustyńskich¹⁹. Nie należy bowiem sądzić, by wykluczenie dobra małżonków mogło w sobie zawierać coś, co nie mieściłoby się w obrębie dóbr augustyńskich. Wnioski zatem o stwierdzenie nieważności małżeństwa z tytułu *exclusio boni prolis* powinny być sprowadzane do tytułu symulacji całkowitej lub częściowej (w rozumieniu tradycyjnym). Nakazują to zasady ekonomiki procesowej²⁰. Nie brak jednak orzeczeń rotalnych, które zapadły (*constare de nullitate*) z tytułu wykluczenia *bonum coniugum*²¹.

¹⁸ Zob. J. K o w a l, *Breve annotazioni sul „bonum coniugum” come capo di nullità*, „Periodica” 96 (2007), s. 59-64. Tak np. w 2006 r. w Rocie Rzymskiej z tytułu wykluczenia dobra małżonków rozpoznano zaledwie jedną sprawę. Zob. *Relazione sulla attività della Rota Romana nell’anno giudiziario 2006*, „Quaderni dello studio rotale” 17 (2007), s. 86.

¹⁹ Zob. C. B u r k e, *L’oggetto del consenso matrimoniale. Un’analisi personalistica*, Torino 1997, s. 105.

²⁰ Zob. *Dec. c. Burke z 26.11.1992* (fragment zawarty w pracy: *L’oggetto del consenso*, s. 105, przyp. 199).

²¹ Zob. W. G ó r a l s k i, *Dobro małżonków a istotne obowiązki małżeńskie*, Warszawa 2010, s. 132-135.

Dotykając relacji wiara–dobro małżonków, Ojciec święty, jakkolwiek wskazał przykłady wykluczenia wymienionego dobra, to jednak głównie chciał podkreślić rolę wiary w realizowaniu *bonum coniugum*, jako czynnika, który pogłębia miłość ku Bogu i ku współmałżonkowi. Wyrażając zaś zrozumienie dla trudności, jakie rodzą się z punktu widzenia prawniczego i praktycznego, gdy chodzi o wyjaśnienie elementu istotnego *bonum coniugum*, zwrócił uwagę, iż z dobrem tym wiąże się nie tylko *incapacitas*, lecz również symulacja zgody małżeńskiej. A przede wszystkim zamiarem Benedykta XVI było przypomnienie, iż brak wiary u nupturienta nie oznacza automatycznie nieważności małżeństwa, i że brak ten może jednak spowodować, choć nie w każdym przypadku, „uszczerbek” dla dóbr małżeńskich.

Faith and marriage
From the speech of Benedict XVI to the Tribunal
of the Roman Rota (26 January 2013)

S u m m a r y

The subject of the annual, latest – as it turned out – speech of Benedict XVI to the Tribunal of the Roman Rota dated 26 January 2013 pertains to the relationship between faith and marriage, in the context of the Year of Faith. It takes into consideration the current crisis of the faith, which is affecting the contemporary human being, bringing with it a crisis of the conjugal society.

The Holy Father refers to i.e. John Paul II and explains that the faith of the party who is baptised is not necessary for contracting sacramental marriage. It requires from those engaged to be married the true intention to contract the marriage according to the natural reality of matrimony. At the same time Benedict XVI pays attention to the fact, that lack of faith may cause the simulation of consent, i.e. according to the *bonum coniugum*.

Translated by Agnieszka Romanko

Słowa kluczowe: wiara, małżeństwo, sakrament, dobro małżonków, Benedykt XVI

Key words: faith, marriage, sacrament, good of the spouses, Benedict XVI